

POSTANOWIENIE

Dnia 3 września 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon (sprawozdawca)

SSN Jacek Sobczak

w sprawie **A. B.**

skazanego z art. 279 § 1 k.k. i innych

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2015 r.

na posiedzeniu w Izbie Karnej

z urzędu odnośnie wznowienia z urzędu postępowania w sprawie Sądu Okręgowego w Z. w przedmiocie odwołania warunkowego przedterminowego zwolnienia i zarządzenia wykonania reszty kary wobec A. B. zakończonego prawomocnym postanowieniem Sądu Apelacyjnego z dnia 20 czerwca 2012 r.,

postanowił:

stwierdzić brak podstaw do wznowienia z urzędu powyżej określonego postępowania.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 7 lutego 2011 r., Sąd Okręgowy w W. udzielił A. B. warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary pozbawienia wolności orzeczonej w czterech sprawach Sądu Rejonowego w N.

Postanowieniem z dnia 9 maja 2012 r., Sąd Okręgowy w Z. odwołał A. B. to warunkowe przedterminowe zwolnienie i zarządził wobec niego wykonanie reszty nieodbytej kary.

Skazany na to postanowienie wniósł zażalenie, ale Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 20 czerwca 2012 r., zaskarżone postanowienie utrzymał w mocy.

Pismem z dnia 14 czerwca 2015 r. skierowanym do Sądu Najwyższego A.B. wniósł o wznowienie z urzędu postępowania w przedmiocie odwołania warunkowego przedterminowego zwolnienia – wskazanego powyżej. Wskazując jako podstawę prawną swojego żądania przepis art. 542 § 3 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., podniósł, iż w toku tegoż postępowania (zarówno przed Sądem Okręgowym, jak i Apelacyjnym) nie wyznaczono mu obrońcy z urzędu, pomimo istnienia uzasadnionych wątpliwości co do jego poczytalności, z uwagi na podjętą w dniu 20 marca 2012 r. próbę samobójstwa i leczenie w Szpitalu Psychiatrycznym.

Nadto – w formie „zarzutów” – podniósł, że w postępowaniu odwoławczym uniemożliwiono mu wypowiedzenia się przed sądem, czym naruszono art. 22 § 1 k.k.w., a także naruszono przepis art. 160 § 1 pkt 4 k.k.w., bo nie zapadł wobec niego wyrok skazujący.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Stwierdzone w sprawie okoliczności pozwalają jednoznacznie stwierdzić brak jakichkolwiek podstaw prawnych do wznowienia z urzędu postępowania w powyżej wskazanej sprawie.

Na początek należy zauważyć, iż – stosownie do treści art. 542 § 3 k.p.k. - postępowanie wznowia się z urzędu tylko w razie ujawnienia się jednego z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k. Oznacza to, iż wskazane przez skazanego – jako wyżej przywołane „zarzuty” – okoliczności nie mogły być przedmiotem oceny w niniejszym postępowaniu. Ta bowiem – z mocy przytoczonej normy – ograniczała się li tylko do sprawdzenia tego, czy faktycznie w toku przeprowadzonego wobec skazanego postępowania w przedmiocie odwołania przedterminowego zwolnienia zaistniała, przez niego sygnalizowana, bezwzględna przyczyna odwoławcza wskazana w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. Oczywiście jest przy tym, że tego rodzaju analiza aktualizowała się dopiero przy przyjęciu, że postępowanie poprzedzające postanowienie w przedmiocie odwołania warunkowego przedterminowego zwolnienia stanowi „postępowanie zakończone prawomocnym orzeczeniem”, w rozumieniu art. 540 § 1 k.p.k., i jako takie w ogóle podlega w tym trybie wznowieniu.

Dokonując w tym względzie oceny na wstępie należy zauważyć, iż nie ulega wątpliwości, że w świetle art. 540 k.p.k. wznowienie dotyczy tylko „postępowania

sądowego zakończonego prawomocnym orzeczeniem”. Wszelkie zatem podstawy wznowieniowe, w tym i te określone w art. 542 § 3 k.p.k., dotyczą tylko takiego postępowania. Stanowi je zaś postępowanie w przedmiocie procesu, a więc dotyczące odpowiedzialności karnej określonej osoby, w tym i dopuszczalności procedowania w tej materii. Jednakże nie tylko one, bowiem Sąd Najwyższy wielokrotnie dopuszczał wznowienie postępowania także i do innych kategorii orzeczeń. Wskazywał (na przykład) na dopuszczalność wznowienia postępowania prowadzonego na podstawie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 z późn. zm.), i to zarówno postępowania o stwierdzenie nieważności orzeczenia, jak również postępowania o przyznanie odszkodowania i zadośćuczynienia, prowadzonych na podstawie tej ustawy (por. postanowienia SN z 23 września 2003 r., III KO 26/03, Lex 80719; 7 grudnia 2004 r., III KO 17/04, Lex nr. 146304), czy też postępowania w przedmiocie odpowiedzialności Skarbu Państwa za niesłuszne skazanie lub pozbawienie wolności przez zatrzymanie, czy tymczasowe aresztowanie, jak też postępowania lustracyjnego prowadzonego w oparciu o ustawę z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi (Dz. U. z 1999 r., Nr 42, poz. 428), (por. postanowienie SN z 21 kwietnia 2005 r., II KO 59/04, OSNKW 2005, nr 5-6, poz.56). W doktrynie od dawna podkreśla się także możliwość wznowienia postępowania również w odniesieniu do postępowań ubocznych, a więc co do innego niż zasadniczy nurt procesu, ale co najwyżej takich, które mają autonomiczny charakter względem tego nurtu, a więc nie są z nim związane (M. Biłtyj, M. Murzynowski: Wznowienie postępowania karnego w PRL w świetle prawa i praktyki, Warszawa 1980 r., s. 59 – 60).

Powszechnie natomiast (tak w orzecznictwie, jak i w piśmiennictwie) przyjmuje się, iż wznowienie postępowania w postępowaniu wykonawczym jest dopuszczalne tylko w zakresie przekraczającym możliwości zmiany postanowień na podstawie art. 24 § 1 k.k.w. Przepis ten przewiduje szczególny tryb kontroli i wzruszenia orzeczeń wydanych na podstawie przepisów kodeksu karnego wykonawczego, ograniczony jednak do badania wyłącznie okoliczności faktycznych, nowych lub nieznanymi sądowni w chwili orzekania. Nie może więc

służyć do korygowania błędów prawnych W praktyce oznacza to, że wznowienie postępowania w odniesieniu do postępowania wykonawczego może nastąpić tylko w wypadkach, których dotyczy art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k., art. 540 § 2 i 3 k.p.k., jak również na podstawie art. 542 § 3 k.p.k. (por. postanowienia Sądu Najwyższego z: 21 marca 1996 r., III KRN OSNKW 1996, z. 5-6, poz. 26; 14 grudnia 2004r., IV KO 35/04., OSNwSK 2004/1/2343 ;15 kwietnia 2010 r., III KO 23/10, OSNwSK 2010/1/788; K. Postulski, Glosa do postanowienia SN z dnia 5 lutego 2003 r., V KK 241/02, PS 2004, nr. 2, s.159).

Oczywiste jest przy tym – z racji przytoczonej już treści art. 540 § 1 k.p.k. – że ograniczeniem możliwości wznowienia postępowania toczącego się w ramach postępowania wykonawczego jest wymóg, aby dotyczyło ono orzeczenia kończącego to postępowanie sądowe. Takim będzie to, które definitywnie zamyka rozpoznanie danej kwestii i przez to mające cechy trwałości. W orzecznictwie i w piśmiennictwie podkreśla się, iż na gruncie postępowania wykonawczego orzeczeniem (postanowieniem) kończącym postępowanie jest takie, które powoduje trwałe przekształcenie sposobu lub trybu wykonywania kary lub innego środka (por. Z. Doda, Rewizja nadzwyczajna w polskim procesie karnym, Warszawa 1972, s. 132 – 133; W. Grzeszczak, Kasacja w prawie karnym, Warszawa 1996, s. 23, A. Herzog, Glosa do postanowienia SN z dnia 16 września 2008 r., sygn. IV KO 108/08, Pr. I Pr., 2009, nr 5, s.174; postanowienie SN z 26 maja 2004 r., V KK 64/04, Lex nr 109512).

Oceniając zatem charakter i następstwa postanowienia w przedmiocie warunkowego przedterminowego zwolnienia (tak tego, którym je udzielono, jak i tego którym je odwołano) uznać należy tego rodzaju postanowienie za „kończące postępowanie sądowe” - w rozumieniu art. 540 § 1 k.p.k. Zawiera ono bowiem w sobie ów wymagany – dla przyjęcia takiego charakteru tego orzeczenia – element stałości. W jego następstwie dochodzi wszak do trwałego przekształcenia sposobu wykonywania kary pozbawienia wolności. W przypadku udzielenia warunkowego przedterminowego zwolnienia kara pozbawienia wolności nie będzie wykonywana i uznana za wykonaną z chwilą warunkowego zwolnienia (art. 82 § 1 k.k.), w przypadku odwołania warunkowego przedterminowego zwolnienia, wprawdzie istnieje prawna regulacja uzyskania go ponownie, ale pod m.in. warunkiem

dopełnienia określonych rygorów czasowych, które nie mają – wobec swego wymiaru – cech krótkotrwałych (art. 81 k.k.).

Podobne stanowisko wyrażał już Sąd Najwyższy (por. postanowienie z 28 lutego 1997 r., II KZ 16/97, Lex nr 32465) i było ono aprobowane w piśmiennictwie (por. S. Zabłocki, Nowela k.p.k. z dnia 20 lipca 2000 r., Warszawa 2000, s. 218; W. Grzeszczyk, op. cit. s.23).

Uznając zatem za dopuszczalne w ogóle wznowienie, w oparciu o podstawy z art. 542 § 3 k.p.k., postępowania w przedmiocie odwołania warunkowego przedterminowego zwolnienia należało rozważyć, czy tego rodzaju podstawa (w szczególności ta zasygnalizowana w piśmie samego skazanego) rzeczywiście *in concreto* zaistniała.

Nie ulega wątpliwości, że w postępowaniu wykonawczym skazany musi mieć obrońcę, jeżeli zachodzi uzasadniona wątpliwość co do jego poczytalności (art. 8 § 2 pkt 2 k.k.w.).

Jest oczywiste, że ta uzasadniona wątpliwość co do poczytalności skazanego może wystąpić dopiero w postępowaniu wykonawczym, niezależnie od tego, że jego stan psychiczny *tempore criminis* i w toku procesu nie budził zastrzeżeń. Niemniej jednak dopiero uzasadniona wątpliwość co do poczytalności skazanego skutkuje koniecznością posiadania przez niego obrońcy w postępowaniu wykonawczym. Sam fakt leczenia psychiatrycznego (tym bardziej, gdy jest ono krótkotrwałe, incydentalne) nie może jeszcze przesądzać o zaistnieniu uzasadnionej wątpliwości co do poczytalności skazanego w postępowaniu wykonawczym. Stwierdzenie czy taki stan rzeczywiście zaistniał wymaga rozważenia okoliczności danego przypadku, w tym przeanalizowania dostępnej dokumentacji lekarskiej, czy też dokonania oceny dotychczasowych zachowań i postaw skazanego, tak w oparciu o zebrane w samej sprawie dowody, jak i dokumenty zgromadzone przez służbę penitencjarną. Dokonując tego rodzaju oceny wobec skazanego A. B. nie sposób jest uznać, by zaistniała w toku postępowania przed sądami obydwu instancji, uzasadniona wątpliwość co do stanu jego poczytalności. Faktem jest, że w okresie od 21 marca 2012 r. do 2 kwietnia 2012 r. przebywał on w szpitalu psychiatrycznym w C. z rozpoznaniem: zespół abstynencyjny w uzależnieniu od opiatów, Niemniej jednak z treści karty

informacyjnej leczenia szpitalnego (którą skazany przedłożył na posiedzeniu Sądu Okręgowego w Z. w dniu 20 kwietnia 2012 r, a która nawet nie potwierdza próby samobójczej) w zakresie danych o przebiegu choroby oraz zaleceń dla pacjenta, bynajmniej nie wynika, by już ten pobyt skazanego na tym leczeniu determinował konieczność podjęcia przekonania o zaistnieniu wątpliwości co do jego poczytalności. Tym bardziej, gdy się zważy na:

- rodzaj choroby, która ten pobyt skazanego w szpitalu spowodowała i krótki okres jego tam pobytu;

- wypowiedzi samego skazanego na posiedzeniu Sądu w dniu 20 kwietnia 2012 r. dotyczące przyczyn jego pobytu w szpitalu;

- wypowiedzi kuratora obecnego na tym posiedzeniu z którym to skazany miał kontakt, a która nic w swoich zeznaniach nie wspominała, by miała wówczas wątpliwości co do jego stanu poczytalności, podobnie jak i przesłuchany przez Sąd na kolejnym posiedzeniu w dniu 9 maja 2012 r. terapeuta od uzależnień.

Brak jest zatem racjonalnych podstaw do stwierdzenia, że skazany w toku trwającego postępowania w przedmiocie odwołania warunkowego przedterminowego zwolnienia był rzeczywiście dotknięty zaburzeniami psychicznymi, ograniczającymi jego zdolność do obrony w tym postępowaniu. Co więcej, dwie kolejne zaszłości w sposób przekonywujący temu przeczą.

Pierwsza to sposób w jaki sam skazany podejmował samodzielnie – w ramach obrony własnych interesów - czynności w tym postępowaniu i sporządzał pisma procesowe, świadczący o jego aktywności, orientacji i świadomości przysługujących mu uprawnień, a tym samym zdolności do skutecznego podjęcia tej obrony;

Druga to fakt, iż był w przeszłości kilkakrotnie karany i już przez to samo tym bardziej był zorientowany w przysługujących mu uprawnieniach procesowych, w tym także prawie do wyznaczenia mu obrońcy z urzędu, w przypadkach ustawą wskazanych, z którego jednak w ogóle nie skorzystał.

Mając wszystkie te okoliczności na względzie nie można przyjąć, że skazany podlegał obligatoryjnej obronie w toku toczącego się z jego udziałem postępowania w przedmiocie odwołania przedterminowego zwolnienia i nie posiadanie przez niego obrońcy stanowiło bezwzględłą przyczynę odwoławczą (z art. 439 § 1 pkt 10

k.p.k.), której obecne stwierdzenie winno skutkować wznowieniem z urzędu postępowania w tej jego sprawie, stosownie do treści art. 542 § 1 i 3 k.p.k.

Z tych to względów postanowiono jak wyżej.